

Nowinki Dolnośląskiej Izby Rolniczej

15 – 27.01.2010r.

Dziedziczenie pomocy dla gospodarstw niskotowarowych

21 stycznia br. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiło Zarządowi Krajowej Rady Izb Rolniczych odpowiedź na [wniosek samorządu rolniczego](#) dotyczący zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich w celu umożliwienia dziedziczenia wsparcia przez współmałżonków. Poniżej przedstawiamy treść niniejszego wystąpienia resortu rolnictwa.

W obecnym stanie prawnym kwestię przekazywania zobowiązań podjętych w ramach działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych” należy rozpatrywać w oparciu o zasadę mówiącą, iż prawa i obowiązki nabyte w drodze decyzji administracyjnej są niezbywalne. Wynika to z faktu, iż prawo do ubiegania się o przyznanie płatności na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U. Nr 286, poz. 2870, z późn. zm.) jest prawem o charakterze osobistym i należy uznać, że jako takie nie jest zbywalne i nie podlega dziedziczeniu, nie ma także charakteru cywilnoprawnego. Jedynie w sytuacji, w której przepisy prawa wskazują specjalne upoważnienie do przenoszenia zobowiązań wynikających z działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych” możliwe jest przejmowanie praw nadanych poprzedniemu właścicielowi gospodarstwa.

Uwzględniając tego rodzaju sytuacje, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło działania mające na celu zmianę rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich. Wskutek prowadzonych prac możliwe będzie przeniesienie na jednego ze spadkobierców praw i zobowiązań podjętych przez zmarłego beneficjenta. Możliwość złożenia wniosku o wstąpienie w prawa wynikające z działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych” związana będzie z sytuacjami, w których zdarzenie prawne miało miejsce przed, jak również po wejściu w życie przedmiotowej zmiany do rozporządzenia.

21-01-2010

Rozdysponowanie szczególnych środków wsparcia sektora mleczarskiego

Zarząd KRIR w sprawie rozdysponowania szczególnych środków wsparcia sektora mleczarskiego.

20 stycznia br. Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych, po przeanalizowaniu zasugerowanych przez resort rolnictwa propozycji oraz zasięgnięciu opinii wojewódzkich izby rolniczych, przekazał Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi Markowi Sawickiemu opinię na temat sposobów rozdysponowania wsparcia dla producentów mleka ustanowionego na podstawie rozporządzenia Komisji (UE) nr 1233/2009 ustanawiającego szczególne środki wspierania rynku na rynku mleczarskim (Dz. Urz. UE L 330 z 15.12.2009, str. 70). Ogólna kwota 300 mln EUR została podzielona na poszczególne państwa członkowskie na podstawie produkcji mleka w roku kwotowym 2008/2009 w ramach kwot krajowych. Polska otrzymała do wykorzystania kwotę 20.211.209 euro, a przyznane środki należy wypłacić producentom najpóźniej do dnia 30 czerwca 2010 roku.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowało, aby wypłatę środków przeprowadziła Agencja Rynku Rolnego na podstawie szczegółowych zasad określonych w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, które zostałyby wydane na podstawie art. 12a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych. Mając na uwadze wytyczne zawarte w rozporządzeniu Komisji, przyznaną pulę środków finansowych oraz bardzo dużą liczbę producentów mleka w Polsce, przyjęte zasady powinny gwarantować efektywne wykorzystanie środków finansowych. Takiej gwarancji nie daje podział przyznanych środków na wszystkich producentów mleka - przykładowo w zależności od posiadanej w roku ubiegłym kwoty mlecznej. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozważa zatem wypłatę środków finansowych w odniesieniu do producentów posiadających gospodarstwa o średniej skali produkcji, tj. do producentów, którzy w roku kwotowym 2008/2009 byli właścicielami kwot mlecznych w wysokości od 50 do 200 ton. W ramach tej grupy proponuje się rozważenie dwóch wariantów:

- przyznanie płatności wszystkim producentom;
- przyznanie płatności producentom, którzy nie ukończyli 40. roku życia.

Przy założeniu, że beneficjentami dodatkowego wsparcia finansowego będą wszyscy producenci posiadający kwoty mleczne w przedziale od 50 do 200 ton, płatności otrzymałoby ponad 47 tys. producentów, tj. 22,5% ogółu producentów mleka. Producent będący właścicielem kwoty w wysokości 50 ton, 100 ton albo 200 ton otrzymałby odpowiednio 988 zł, 1.975 zł albo 3.950 zł. Zakładając natomiast ograniczenie dostępu do środków finansowych jedynie do producentów mleka, którzy nie ukończyli 40. roku życia, liczba beneficjentów wsparcia maleje do ponad 17 tys. dostawców, a wartość wsparcia finansowego wzrasta prawie trzykrotnie. Producent będący właścicielem kwoty mlecznej w wysokości 50 ton, 100 ton albo 200 ton otrzymałby w takim przypadku odpowiednio 2.728 zł, 5.457 zł albo 10.914 zł (podane kwoty mają charakter wstępny i szacunkowy).

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wyraził w swoim wystąpieniu opinię, iż przedstawione przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozwiązanie rozdysponowania dostępnych środków wsparcia nie do końca koresponduje z oczekiwaniami polskich producentów mleka. W związku z powyższym, samorząd rolniczy przedstawił alternatywną koncepcję i wniósł o implementację pomocy poprzez:

- objęcie wsparciem producentów mleka, którzy w roku kwotowym 2008/2009 byli właścicielami kwot mlecznych w wysokości od 20 do 200 ton, bez względu na wiek beneficjentów omawianego wsparcia, z województw objętych Programem *Wsparcia dla rolników utrzymujących krowy w województwach Polski południowo-wschodniej* przygotowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009;
- objęcie wsparciem producentów mleka, którzy w roku kwotowym 2008/2009 byli właścicielami kwot mlecznych w wysokości od 100 do 200 ton, bez względu na wiek beneficjentów omawianego wsparcia, z pozostałych województw

W opinii Zarządu KRIR kwota ogólna środków w wysokości nieco ponad 20 mln euro przeznaczonych na szczególną pomoc polskim producentom mleka, mając na uwadze liczbę zainteresowanych wsparciem rolników oraz skalę produkcji mleka w Polsce, jest sumą nieadekwatną do istniejących potrzeb i skali problemu wynikającego z utrzymującego się od dłuższego czasu spadku opłacalności, przez co nawet najbardziej zawężone kryteria dostępu do wsparcia nie spowodują długotrwałej poprawy sytuacji ekonomicznej w sektorze. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę rozczarowanie rolników, jakie towarzyszyć

mogłoby umożliwieniem skorzystania z pomocy jedynie producentów, którzy nie ukończyli 40 roku życia, samorząd rolniczy, reprezentując wszystkich rolników, opowiada się za rozwiązaniem nie dyskryminującym potencjalnych beneficjentów omawianego wsparcia ze względu na wiek. Z uwagi jednakże na ustanowioną wcześniej pomoc dla 5 województw Polski południowo-wschodniej oraz duże rozdrobnienie produkcji mlecznej w regionach objętych programem wsparcia specjalnego, w opinii samorządu rolniczego zasugerowane powyżej rozwiązanie pozytywnie wpłynie na zasięg pomocy w tych województwach oraz przyczyni się wzrostu jednostkowej kwoty pomocy w pozostałych regionach kraju. Ponadto, zawężenie pomocy do producentów o skali produkcji mleka w przedziale 100-200 ton w pozostałych 11 województwach, może pozytywnie wpłynąć na rentowność prowadzonej działalności i wzmocnienie gospodarstw o uzasadnionych podstawach ekonomicznych dla kontynuowania produkcji mleczarskiej.

www.krir.pl

26-01-2010

Jak paść, by krowa nie padła?

Osiągnięcie dużych wydajności w produkcji mleka i żywca wołowego jest możliwe jedynie w oparciu o pozyskiwanie wartościowych pasz objętościowych. Użytki zielone są głównym źródłem pełnowartościowej i najtańszej paszy, a poza tym pełnią bardzo ważną rolę krajobrazową i ochronną dla naszego środowiska. Pastwisko może być dobrodziejstwem dla przeżuwaczy pod warunkiem, że je należycie zorganizujemy i wykorzystamy.

Trawy i rośliny motylkowe stanowią największą i najcenniejszą grupę roślin łąk i pastwisk. Rolnik z całej grupy wykorzystuje zaledwie 15 gatunków traw i 6 gatunków motylkowatych. Stanowią one najwartościowszą grupę roślin na pastwiskach, ponieważ wpływają na wielkość i jakość plonów. Są przez zwierzęta chętnie zjadane, a ich intensywna vegetacja przebiega od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Decydują także o trwałości pastwiska i wielu jego funkcjach pozaprodukcyjnych. Pomimo występowania na pastwisku wielu gatunków traw najwartościowszymi i zalecanymi do wysiewu są: życica trwała, wiechlina łąkowa, kupkówka pospolita, kostrzewa łąkowa, tymotka łąkowa, mietlica biaława, kostrzewa czerwona (forma rozłogowa). Z roślin motylkowych koniczyna biała.

Dobre i trwałe

Obecność roślin motylkowych dodatnio wpływa na głębię i skład runi, bowiem wykorzystują one składniki pokarmowe znajdujące się w głębszych warstwach glebowych. Rozwijając się w sferze przygruntowej, podobnie jak trawy podszywkowe zagęszczają darń. Wymienione gatunki traw spełniają określone kryteria ilościowo-jakościowe, takie jak: smakowitość, plonowanie, trwałość, zadarnianie oraz odporność na udeptywanie i częste zgryzanie. Użytkowanie kośno-pastwiskowe jest najbardziej racjonalnym sposobem wykorzystania łąk i pastwisk. Polega ono na pastwiskowym użytkowaniu danej powierzchni przez okres 1-2 lat, a następnie przejście w tym samym wymiarze czasu na użytkowanie kośne. Jednostronne użytkowanie pastwiska powoduje, że skład florystyczny ulega zawężeniu.

W utrzymaniu składu botanicznego runi istotną rolę odgrywa również nawożenie. Przy doborze poszczególnych traw i motylkowych do mieszanek na użytki zielone trzeba brać pod uwagę ich trwałość, warunki siedliskowe, w których będą rosły, sposób, intensywność i okres użytkowania. Jeśli uszeregujemy niektóre gatunki traw pod względem trwałości, to na pierwszym miejscu będzie kupkówka pospolita, następnie kostrzewa trzcinowa, tymotka łąkowa, życica trwała, kostrzewa łąkowa i życica mieszańcowa. Procentowy udział poszczególnych składników runi powinien zawierać trawy niskie (40-60%), trawy wysokie (30-40%), motylkowate (20-30%) i zioła (ok. 5%).

Dobra mieszanka

Kupując mieszankę traw należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jakość materiału siewnego, a nie tylko na jej cenę. Oprócz właściwego doboru gatunków i odmian do mieszanek ważna jest ilość wysiewu i parametry jakościowe nasion (zdolność kiełkowania I kl PN 85%, czystość min. 90%). W mieszance traw nie dopuszcza się obecności nasion perzu, szczawiu kędzierzawego i tępolistnego, owsa głuchego, kianianki, śmiałka darniowego i wyczyńca polnego. Wysiewając nasiona czyste, zapobiega się wypieraniu z runi właściwych gatunków traw i roślin motylkowych przez chwasty.

Przy komponowaniu mieszanki należy przede wszystkim uwzględnić stan uwilgotnienia gleb. Chcąc uzyskać mieszankę o dużej trwałości trzeba łączyć ze sobą rośliny o tych samych wymaganiach wilgotnościowych. I tak np. na gleby wilgotne zaleca się: kostrzewę łąkową, tymotkę łąkową i wiechlinę łąkową, a na luźne gleby torfowe nie preferuje się życicy trwałej.

Biorąc pod uwagę udział traw, rozróżnia się następujące typy florystyczne runi:

a) z dominacją traw: udział traw ponad 66%,

b) zrównoważony: udział traw 50-66%,

c) z dominacją ziół: udział traw poniżej 50%.

Przy zakupie traw trzeba również zwrócić uwagę na informacje zawarte na etykiecie, gdzie podany jest skład gatunkowy i odmianowy komponentów mieszanki. Niestety ostatnimi czasy producenci komponują mieszanki nie dostosowując składu botanicznego do odpowiedniego rodzaju siedlisk.

Użytkownicy powinni systematycznie kontrolować stan runi użytków zielonych. Pierwszym krokiem w ich ocenie jest stwierdzenie gatunków oraz udziału poszczególnych gatunków występujących w runi. Udział gatunków pożądanых powinien być wysoki, a mniej wartościowych niewielki. W tym celu w praktyce zaleca się przejść po przekątnej danego obiektu łąkarskiego i w losowo wybranych miejscach w kształcie koła o średnicy 5 m dokonać oznaczenia gatunków. Gatunki spisujemy w karcie pola z oznaczeniem miejsca analizy, by móc porównać wyniki w następnych latach. Następnie szacunkowo określamy w procentach udział gatunków. Szacunki zawsze odnoszą się do całkowitego plonu suchej masy (100%) na powierzchniach poddanych ocenie.

www.agronews.com.pl

25-01-2010

Prognozy pszeniczno-jęczmienne

Według Strategie Grains, tegoroczne zbiory pszenicy w UE osiągną 133,7 mln ton wobec 129,8 mln ton sezon wcześniej. Zapasy początkowe prognozowane są na 18,4 mln ton, tj. tylko o 0,4 mln ton mniej niż na początku bieżącego sezonu.

Spadnie zużycie pszenicy wewnątrz UE – z 117,1 mln ton w bieżącym sezonie do 116,5 mln ton. **Import przewidywany jest w wysokości 5,3 mln ton** wobec 4,5 mln ton w tym sezonie, a eksport na 18,2 mln ton wobec 17,6 mln ton sezon wcześniej. Jeśli bilans pszenicy miękkiej w sezonie 2010/11 byłby zbliżony do obecnych prognoz, mogłoby to oznaczać utrzymanie cen tego gatunku nadal na niskim poziomie.

W nadchodzącym sezonie spadnie natomiast unijna produkcja jęczmienia. Zbiory tego gatunku oceniane są na 58,2 mln ton w stosunku do 61,7 mln ton sezon wcześniej. **Znacząco zwiększy się natomiast poziom zapasów początkowych – z 11,7 mln ton** na początku

sezonu 2009/10 do 16,4 mln ton. Zużycie wewnątrz UE wzrosło z 55,4 mln ton w bieżącym sezonie do 58,1 mln ton. Prognozowany eksport jęczmienia wyniesie 2,8 mln ton w porównaniu do 1,8 mln ton w tym sezonie, a przywóz utrzyma się w tej samej wysokości – 0,2 mln ton.

www.agronews.com.pl

26-01-2010

Polska odpowiedź na GMO

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach pozyskał w ostatnim czasie projekt z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na określenie możliwości uprawy roślin strączkowych - ewentualnego substytutu soi, jako podstawowego źródła białka w paszach.

Realizacja ta została przygotowana ze względu na kontrowersje towarzyszące tematowi GMO w Polsce.

Zagadnienie GMO w Polsce budzi wiele emocji. Jest to problem złożony, bo, z jednej strony, wciąż nie wiadomo, jak produkty genetycznie modyfikowane będą wpływać na organizm człowieka i na środowisko naturalne. Z drugiej strony GMO stanowi szansę dla rolnictwa, ponieważ stwarza możliwości produkowania i hodowli gatunków odpornych na choroby i szkodniki. Organizmy genetycznie modyfikowane zawierają zmieniony materiał genetyczny, niepowstający w warunkach naturalnych.

Materiał genetyczny w produkcji GMO pochodzi z obcego organizmu. Projekt Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa pozwoli określić czy możliwe jest, w polskich warunkach, zastąpienie soi roślinami strączkowymi produkowanymi przez rolników w naszym kraju.

Zdania na ten temat są podzielone, ale **głównym czynnikiem, który zadecyduje o możliwości powodzenia takiego przedsięwzięcia, będzie czynnik ekonomiczny.** Złożą się na niego dwa aspekty, ceny soi na rynkach i koszty, jakie będzie musiał ponieść wytwórca w naszych warunkach klimatycznych w procesie produkcji roślin strączkowych.

Odpowiedź na pytanie, czy to przedsięwzięcie się powiedzie, poznamy za trzy lata. Dlaczego? – Minimum tyle czasu potrzeba, aby uwzględnić możliwości upraw i określić rachunek

ekonomiczny – rachunek efektywności produkcji – tłumaczy profesor Seweryn Kukuła, dyrektor Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Czas ten pozwoli także określić wartość efektywności żywieniowej projektu przez poszczególne gatunki zwierząt.

Jeżeli realizacja przyniesie oczekiwane rezultaty, będzie to alternatywa dla GMO.

Projekt jest realizowany przez IUNG we współpracy z Instytutem Zootechniki. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach realizuje obecnie 20 projektów, z których połowa to projekty unijne. Na wszystkie realizacje Instytut ma około 28 mln zł, na projekty zagraniczne przeznaczono około 3 mln 800 tys. euro.

www.agronews.com.pl

26-01-2010

WPR - Wielka Porażka Rolników

Opracowanie wizji przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej to jeden z trzech priorytetów hiszpańskiej prezydencji. Nad podobnym dokumentem, który ma być opublikowany w czerwcu pracują też unijne organizacje farmerskie skupione w **COPA-COGECA** - donosi Redakcja Rolna TVP.

Polska chce aktywnie uczestniczyć w tej debacie i już teraz buduje silną koalicję państw – zwolenników utrzymania obecnego charakteru Wspólnej Polityki Rolnej. Na początku lutego do Warszawy przyjeżdża grupa ministrów rolnictwa tej koalicji, aby dyskutować o nowych zasadach unijnej polityki rolnej.

Marek Sawicki – minister rolnictwa: chcemy współpracować z innymi państwami na rzecz wypracowania nowego, prostszego modelu płatności.

Chcemy, aby dopłaty bezpośrednie w całości były zależne od wielkości gospodarstwa. To niekwestionowany przez nikogo w kraju priorytet od którego zależy rzeczywiste wyrównanie unijnych dotacji rolnych w Unii Europejskiej.

Romuald Ajchler – poseł Lewcy: rząd przede wszystkim powinien dążyć do tego, aby rolnicy mieli takie same dopłaty jak mają rolnicy „starej piętnastki”.

Tymczasem teraz wiele państw starej Unii Europejskiej oblicza swoje dopłaty na podstawie historycznych wielkości produkcji. Dla nas – mimo tego, że wysokość dopłat jest równa - oznacza to mniej pieniędzy.

Wszystko przez tzw. plony referencyjne, które są dużo niższe. Podczas, gdy farmer holenderski do hektara uprawy zbóż może liczyć na 420 euro dopłaty, polski rolnik tylko na 190. Ale jest jeszcze jedno. Wysokość unijnego budżetu rolnego na lata 2014-2020.

Krzysztof Jurgiel – poseł PiS: żeby środki przeznaczone na Wspólną Politykę Rolną w nowej perspektywie finansowej nie uległy zmniejszeniu w stosunku do obecnych środków.

O sposób podziału unijnego budżetu w przyszłości odbędzie się wielka polityczna bitwa. Liczymy, że naszym sprzymierzeńcem będzie w niej nowy komisarz ds. rolnictwa.

Dacian Ciolos - kandydat na komisarza ds. rolnictwa: Wspólna Polityka Rolna musi się reformować i przystosowywać do nowych warunków. Ale reformy nie mogą oznaczać redukcji budżetu rolnego i porzucenia niektórych mechanizmów wsparcia.

A w całej sprawie trzeba pamiętać o jednym. Już za kilka lat unijne rolnictwo będzie musiała funkcjonować bez interwencyjnego skupu płodów rolnych, dopłat do eksportu czy systemu limitowania produkcji mleka.

www.agronews.com.pl

26-01-2010

Polscy drobiarze zacierają ręce

...BO ROSJANIE WSTRZYMALI IMPORT KURCZAKÓW Z USA

Polские kurczaki mają szansę znaleźć się na rosyjskim rynku, skoro Rosja zakazała importu brojlerów z USA, a sama nie ma szans na zaspokojenie potrzeb swojego rynku - ocenia dyrektor Krajowej Rady Drobiarstwa Leszek Kawski.

Według Kawskiego, handel stanie się jednak możliwy dopiero wtedy, gdy Rosjanie złagodzą swoje wymagania sanitarno-weterynaryjne, które są bardziej rygorystyczne niż prawo unijne. W jego ocenie w 2009 r. eksport polskiego mięsa drobiowego do Rosji był marginalny.

Chlorowanych kurczaków nie chcą. Od 1 stycznia 2010 r. Rosja wstrzymała import kurczaków odkażanych chlorem ze Stanów Zjednoczonych. Pod względem produkcji drobiu Rosja nie jest samowystarczalna i co roku sprowadza go ponad 1 milion ton. W 2009 r. Stany Zjednoczone dostarczyły na rosyjski rynek 780 tys. tego mięsa. Rezygnacja z amerykańskiego drobiu oznacza, że Rosja będzie musiała znaleźć innych dostawców.

W ubiegłym tygodniu odbyły się rosyjsko-amerykańskie rozmowy na temat eksportu kurczaków, ale nie doprowadziły one do kompromisu. Premier Rosji Władimir Putin poparł wprowadzenie zakazu importu chlorowanych kurczaków i stwierdził, że Amerykanie "nie są gotowi do spełnienia rosyjskich wymogów sanitarno-weterynaryjnych", więc Rosja będzie szukała innych możliwości zakupu drobiu.

W wyniku zakazu importu, kurczaki już w styczniu podrożały w hurcie o ok. 20 proc. W opinii rosyjskich eksportów, nie jest to ostatnia podwyżka i podrożeją one po wyczerpaniu amerykańskich zapasów, a pod koniec 2010 r. będą kosztowały o 30 proc. więcej niż w grudniu 2009 r.

Polscy 10robiarze zacierają ręce

- Zakaz importu amerykańskich kurczaków jest dla polskich producentów szansą na eksport, ponieważ koszty transportu są niskie – ocenia dyrektor Kawski. Jak zauważa, 10 polskich zakładów ma uprawnienia do sprzedaży mięsa drobiowego.

Jednak zdaniem Kawskiego, zakaz importu drobiu ze Stanów może mieć aspekt polityczny i nie wiadomo czy taka decyzja nie jest pretekstem, żeby coś „ugrać” z Amerykanami. W tej sytuacji zakaz może zostać szybko zniesiony.

Jak zauważył, w Rosji spożycie mięsa drobiowego stale rośnie, a import mięsa z UE będzie bardziej kosztowny dla Rosjan niż ze Stanów. – Ale gdyby Rosjanie nie cofnęli zakazu, to jest szansa na wywóz polskich kurczaków – powiedział.

Co czwarty kurczak wyjeżdża

Kawski poinformował, że w ciągu 10 miesięcy ub. R. polskie firmy wyeksportowały ok. 251 tys. ton drobiu, o 13 proc. więcej niż w tym samym czasie 2008 r.

Jego zdaniem, eksport w 2009 r. wyniesie ok. 300 tys. ton, czyli 25 proc. całej produkcji. Głównie mięso trafiło do krajów UE (90 proc.), eksport do Rosji był marginalny.

26-01-2010

Ktoś musi stracić...

Kto zyska, a kto straci? Od tego roku szykują się zmiany w dopłatach bezpośrednich. Tak zwane dotacje energetyczne przechodzą już do historii. Na wyższe wsparcie będą mogli za to liczyć producenci roślin wysokobiałkowych oraz hodowcy owiec i krów z kilku wybranych województw.

Jeden wniosek i aż 10 różnych rodzajów płatności. Najważniejsza zmiana w tegorocznym formularzu to dołączenie do niego także dopłat rolnośrodowiskowych.

Artur Ławniczak, wiceminister rolnictwa: na jednym załączniku graficznym będą mogli zaznaczyć do płatności i do programów rolnośrodowiskowych.

Od tego roku znikną dopłaty do roślin energetycznych, ale jest coś w zamian.

Renta Mantur, ARiMR: rolnicy otrzymają płatności do zagajników drzew o krótkiej rotacji i tutaj ta płatność będzie przysługiwała do takich gatunków jak brzoza, topola, wierzba i robinia akacjowa.

O dodatkowe płatności będą mogli występować rolnicy, którzy sieją rośliny strączkowe i motylkowate.

PŁATNOŚĆ DO ROŚLIN STRĄCZKOWYCH I MOTYLKOWATYCH 2010

10. 8 mln. euro : 180 tys. ha = 60 euro/ ha

koniczyna czerwona, koniczyna biała, koniczyna białoróżowa,

koniczyna perska, koniczyna krwistoczerwona, koniczyny zwyczajna,

esparceta siewna, lucerna siewna, lucerna mieszańcowa, bób, bobik,

ciecierzyca, fasola zwykła, fasola wielokwiatowa, groch siewny,

groch siewny cukrowy, soczewica jadalna, soja zwyczajna, łubin biały,

łubin wąskolistny, łubin żółty, peluszka, seradela uprawna, wyka siewna.

Do podziału jest prawie 11 milionów euro. Na stawkę 60 euro do hektara można liczyć, gdy rośliny wysokobiałkowe zostaną posiane na powierzchni nie większej niż 180 tysięcy hektarów.

Od tego roku dodatkowe dopłaty mogą też dostać hodowcy krów z województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i śląskiego. Ponad 140 euro dotacji do każdej sztuki otrzymają rolnicy, którzy mają nie więcej niż 10 krów w wieku, co najmniej 36 miesięcy.

PATNOŚĆ DO KRÓW

stado – do 10 krów

wiek – co najmniej 36 miesięcy

stawka- 142,5 euro/ sztuka

Renta Mantur, ARiMR: mogą się o nie ubiegać rolnicy, którzy mają zarejestrowane siedziby stada na terenie Polski.

Wymóg ten dotyczy także hodowców owiec. O dodatkowe dotacje mogą ubiegać się rolnicy z województw: podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego. 30 euro będzie przysługiwać do samic, które mają co najmniej 18 miesięcy, a w stadzie jest ich minimum dziesięć.

PŁATNOŚĆ DO OWIEC

stado - co najmniej 10 samic

wiek – co najmniej 18 miesięcy

stawka - 30 euro/sztuka

26-01-2010

Kopacz "przeliczyła" rolników

SKŁADKA BĘDZIE NALICZANA OD NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA?
Kierownictwo resortu zdrowia przyjęło w piątek projekt zakładający, że składka zdrowotna rolników będzie naliczana od najniższego wynagrodzenia, a nie od ceny kwintala żyta - poinformowała w sobotę minister zdrowia Ewa Kopacz.

- Wczoraj na kierownictwie przyjęliśmy nowy przelicznik dotacji, która będzie przekazywana z KRUS-u do Narodowego Funduszu Zdrowia. Projekt zakłada, by cena kwintala żyta nie była podstawą, od której naliczamy dotację, ale najniższe wynagrodzenie - poinformowała Kopacz w RMF FM.

Według niej, jeśli projekt zostanie zaakceptowany przez rząd i będzie zgodą parlamentu, w NFZ będzie więcej pieniędzy, "przynajmniej o tyle, ile zabrakło, czyli o 1,3 mld zł".

W czwartek wiceminister zdrowia Jakub Szulc poinformował, że plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2010 opiewa na kwotę niższą mniej więcej o 1,3 mld zł niż rzeczywiste wykonanie planu finansowego NFZ w 2009 r. To spadek ok. 2 proc.

25-01-2010

Ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w 2010r

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie przekazuje informację uzyskaną z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczącą systemu dotowanych z budżetu państwa ubezpieczeń w rolnictwie oraz obowiązku ubezpieczenia, co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych, na które producenci rolni otrzymują dopłaty bezpośrednie.

Na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm.) stosowane są dopłaty do składek producentów rolnych z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia od wystąpienia następujących zdarzeń losowych:

- dla produkcji roślinnej (tj. upraw - zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych) od: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, suszy, ujemnych skutków przezimowania lub przymrozków wiosennych,
- dla produkcji zwierzęcej (tj. bydła, koni, owiec, kóz, drobiu lub świń) od: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, uboju z konieczności.

Przepisy ww. ustawy dopuszczają możliwość ubezpieczania upraw roślin i zwierząt od wszystkich określonych w ustawie ryzyk lub wybranych przez producenta rolnego, np. występujących najczęściej na danym obszarze. Poziom dopłat z budżetu państwa do składek ubezpieczeń należnych od producentów rolnych z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia upraw rolnych lub zwierząt gospodarskich na 2010 r. został określony przez Radę Ministrów w rozporządzeniu z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie wysokości dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w 2010 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 217 poz. 1686), w wysokości: 50% składki do 1 ha upraw rolnych i 50% składki do 1 szt. zwierzęcia gospodarskiego.

Rolnik, który uzyskał płatności bezpośrednie do gruntów rolnych w rozumieniu przepisów o płatnościach do gruntów rolnych i oddzielnej płatności cukrowej ma obowiązek ubezpieczenia, co najmniej 50% powierzchni upraw. Rolnik ma zatem obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia z wybranym zakładem ubezpieczeń, który zawarł z ministrem właściwym do spraw rolnictwa umowę w sprawie dopłat, albo innym wykonującym działalność ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne.

Rolnik, który nie spełni obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, tj. ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw, obowiązany będzie do wniesienia opłaty za niespełnienie tego obowiązku. Wysokość opłaty obowiązującej w każdym roku kalendarzowym, stanowić będzie równowartość w złotych 2 Euro od 1 ha, ustaloną przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski według tabeli kursów nr 1 w roku kontroli. Opłata za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego będzie wnoszona na rzecz gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę rolnika. Powyższe sankcje nie będą jednak stosowane wobec rolników w przypadku, gdy rolnik nie zawrze umowy ubezpieczenia obowiązkowego z powodu pisemnej odmowy przez co najmniej dwa zakłady ubezpieczeń, które zawarły z ministrem właściwym do spraw rolnictwa umowy w sprawie dopłat, w szczególności z powodu zaoferowania ubezpieczenia w stawkach taryfowych przekraczających 6% sumy ubezpieczenia.

Należy podkreślić, iż niezawarcie przez rolników umów ubezpieczenia upraw rolnych nie będzie miało wpływu na ubieganie się przez nich o płatności bezpośrednie.

Obowiązek ubezpieczenia upraw rolnych jest konieczny w związku z unijnym obowiązkiem posiadania polis ubezpieczenia 50% upraw rolnych przez rolników, którzy od 2010 r. będą ubiegać się o inne formy wsparcia z budżetu krajowego w przypadku wystąpienia klęsk.

Zgodnie z ww. ustawą z dnia 7 lipca 2005 r., Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawarł z trzema zakładami ubezpieczeń umowy w sprawie dopłat ze środków budżetu państwa do składek z tytułu zawarcia w 2010 r. umów ubezpieczenia z producentami rolnymi od ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych w rolnictwie, tj. z:

- Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Warszawie,
- Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” z siedzibą w Warszawie,
- Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Poznaniu.

www.agroabc.pl

26-01-2010

Zboże - ceny

Na rynku zbóż wyraźne przeceny, bo mrozy nie przeszkodziły dostawom, a transakcje realizowane są na bieżąco-informuje Renata Barczyk z biura maklerskiego Start w Szczecinie.

Jedyny problem to pojawiające się niemal w każdej partii ziarna robaki. Handlowi nie sprzyja też wahający się kurs walut.

Największe spadki dotyczą pszenicy i żyta.

ZBOŻA NA EKSPORT

ceny transakcyjne

zł/t

pszenica konsumpcyjna 475-485

żyto 350

Z dowozem do portu pszenica konsumpcyjna na eksport kosztuje nie więcej niż 485 złotych za tonę najwyższej jakości ziarna. Żyto na eksport kosztuje teraz około 350 złotych. Spadki widać też na przetargach Agencji Rezerw Materiałowych. Dzisiaj pszenica konsumpcyjna staniała o kolejne 10 złotych.

PSZENICA KONSUMPCYJNA

przetargi ARM

Cena wywoławcza

zł/t

początek stycznia 530

ubiegły tydzień 510

dzisiaj 500

Trwa nadal wysyłka pszenżyta, ale realizowane są tylko stare kontrakty. Natomiast skup owsa na eksport już się skończył.

2009-12-31

Kredyty klęskowe

Ponad 54 tys. rolników może skorzystać z kredytów klęskowych. Zgody wydane przez Ministra Rolnictwa pozwalają na udzielanie takich kredytów we wszystkich województwach

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki wydał w 2009 roku 52 zgody na uruchomienie przez ARiMR kredytów klęskowych. Na ich podstawie Agencja upoważnia banki, z którymi ma podpisane umowy, do rozpoczęcia procedur przyznawania preferencyjnie oprocentowanych kredytów rolnikom poszkodowanym przez przymrozki, powodzie, podtopienia gruntów, ulewy, gradobicia i huragany. Wszystkie te zgody pozwalają na uruchomienie kredytów klęskowych dla ponad 54 tys. rolników w gminach, w których komisje powołane przez wojewodów oszacowały już straty spowodowane przez tegoroczne klęski żywiołowe. Wnioski o uruchomienie kredytów klęskowych złożyli do ministra rolnictwa wojewodowie.

Zgody, które wydał minister rolnictwa, pozwalają na udzielanie kredytów klęskowych we wszystkich województwach. Rolnik do wniosku, składanego w banku w sprawie przyznania kredytu klęskowego, musi dołączyć opinię komisji, która oszacowała straty powstałe w jego gospodarstwie. Decyzję o udzieleniu kredytu podejmuje bank. Łączne straty u rolników, którzy mogą ubiegać się o takie kredyty, komisje powołane przez wojewodów oszacowały na ponad 633 mln zł, z tego przeszło 623 mln zł to szkody w uprawach, a blisko 10 mln zł w budynkach i innych środkach trwałych. Gradobicia, powodzie, podtopienia gruntów i przymrozki wyrządziły szkody na blisko 290 tys. ha.

Dostępne są dwie linie, w ramach których można uzyskać kredyt klęskowy z dopłatą ARiMR do jego oprocentowania. Z jednej udzielane są inwestycyjne kredyty klęskowe (linia nKL01), które można przeznaczyć m. in. na sfinansowanie odbudowy lub wykonanie remontów zniszczonych lub uszkodzonych budynków inwentarskich, magazynowo-składowych, szklarni, pomieszczeń socjalnych i innych budynków i budowli służących do produkcji, a także na remont lub zakup (w miejsce zniszczonych) ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych, zakup kwalifikowanego materiału szkółkarskiego na odtworzenie sadu i zakup stada podstawowego inwentarza żywego.

Druga linia dotyczy obrotowego kredytu kłaskowego (linia nKL02). Z takiego kredytu można sfinansować zakup rzeczowych środków obrotowych do produkcji rolnej np.: nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, paliwa, inwentarza żywego, pasz i materiałów

www.arimr.gov.pl

Oprac. Zespół DIR